

Zespół Szkół nr 2 w
Konstancinie-Jeziornie

Szkolna @gencja
Informacyjna

Wydanie specjalne

Styczeń/luty 2011

Szkolny biuletyn

Zeromski-Press

wydanie specjalne

Z ostatniej chwili

Wielki sukces uczniów naszej szkoły.

Kamila Kaczyńska - 3 ag

Bartosz Rajca - 3 ag

zostali LAURETAMI konkursu biologicznego.

To pierwsi Laureaci w historii naszego gimnazjum !!!

Uczniów przygotowywała Pani Grażyna Kurek.

GRATULUJEMY !!!



Laureaci otrzymują automatycznie ocenę celującą z biologii na koniec gimnazjum.

Nie piszą egzaminu z części matematyczno-przyrodniczej, a jednocześnie otrzymują z niego maksymalną ilość punktów czyli 50.

Zostają przyjęci w pierwszej kolejności do wybranej szkoły.

Oplaca się zostać laureatem.



KAMILA KACZYŃSKA

Uczennica klasy 3ag, która przeszła do drugiego etapu konkursu biologicznego. Brunetka, jej długie włosy zasłaniają tajemniczość, którą nosi w oczach. Koleżanki z klasy mówią o niej: miła, inteligentna pomocna. Przypomina mi o pracach domowych na gadu gadu - chwali się Justyna Szczerba, która za wszelką cenę chce, aby ujawniono jej znajomość ze sławną Kamila. Z pozoru wydaje się cicha, po korytarzu przemyka prawie niezauważalnie, lecz gdyby ktokolwiek zadał jej pytanie na tematy związane np. z układem nerwowym, ta krucha dziewczyna szybko obudziłaby w sobie ukrytego demona biologicznego i z pewnością jej potok słów

na temat tego jakże fascynującego tematu zalałby niejednego słuchacza.

Kamila przyznaje, że na przygotowanie do olimpiady musiała „wykroić” trochę czasu ze swojego życia, nawet z wakacji, co dla niektórych wydaje się samobójstwem. Tydzień przed rozpoczęciem roku szkolnego Kamila zacisnęła zęby i

ruszyła na spotkanie ze wciągającym światem biologii i ludzkiego ciała. Nauka ta okazała się bardzo owocna, gdyż na spotkaniach z p. Kurek która przygotowywała ją do olimpiady, błyszczała wiedzą. Wspomniana nauczycielka również bardzo angażowała się w przygotowanie Kamili, jak i innych uczniów do olimpiady. Drukowała tony kartek, testów, repetytoriów. Ciągłe też, starała się w jak najbardziej zrozumiały sposób wytłumaczyć ewentualne wątpliwości. Kamila przyznaje że w zapamiętywaniu skomplikowanych wiadomości pomagał jej kolega z klasy - Bartek (także przeszedł do kolejnego etapu), który „wbija” jej wiedzę do głowy, w przenośni i w realu, bijąc biedną koleżankę zeszytem od biologii po głowie. Jednak nad wszystkim panowali rodzice, którzy uspokojali zestresowaną Kamile, dając jej wiarę we własne możliwości i wspierając.

Po napisanej olimpiadzie Kamila odcznęła z ulgą. Przyznała, że pytania były trudne. Jednak niepotrzebnie się martwiła, ponieważ udało jej się zmieścić w wyznaczonej granicy punktów. Dostała

szansę, którą chce wykorzystać. Ma nadzieję że w tym magicznym dniu, tj. 27 listopada bez problemu „rozwali” wszystkie 32 zadania.

A co będzie dalej? Już po napisanym finale, dostaniu tytułu laureata, po zapewnionych 50 pkt. z egzaminu gimnazjalnego? Kamila wykręca się od tego pytania. Myśli nad liceum o profilu biologiczno-chemicznym, ale widzi się również w przedmiotach humanistycznych. Kamila oprócz talentu biologicznego ma jeszcze kilka innych. W sali nr 30 można obejrzeć jej niektóre prace plastyczne. Lubi języki obce, oprócz angielskiego i niemieckiego zna również język francuski. Jaka jest tajemnica jej sukcesu? Kamila przytacza „oklepany” jak sama mówi zwrot: wiara w siebie. Oraz to, że wokół ma się ludzi którzy, także wierzą w twoje możliwości i wspierają cię w tych ważnych wydarzeniach.

BARTEK RAJCA

Uczeń klasy 3ag, pseudonim „Kulawy”. Prawdopodobnie znany wszystkim w szkole przez to że nie przejdzie niezauważony przez korytarz. Nawet o kulach dzielnie śmigał po korytarzach, prześcigając w tym niejednego, który miał obie nogi zdrowe. Ostatnio wywołał w szkole falę rozpaczy jego fanek, gdyż ściął swoje długie włosy, przez co nauczyciele przestali mylić go z dziewczynką. Bartka zawsze jest wszędzie pełno, jego donośny głos słychać na końcu korytarza. A jednak pokazał wszystkim swoje inne oblicze: chłopaka zakochanego w biologii.

Do olimpiady przygotowywał się od dawna. Już w pierwszej klasie gimnazjum wykazywał zainteresowanie tą dziedziną nauki, z czego bardzo cieszyła się p. Kurek. Bartek swoją wiedzą niezaprzeczalnie wykraczał poza program. Na lekcjach biologii wszyscy namawiali Bartka, aby to właśnie on szedł do odpytywania, ponieważ zawsze wiadomo było że odpowie na wszystkie pytania zadane przez nauczycielkę. Oczywiście czynny Kulawy zawsze błyszczał wiedzą, ratując przy tym przed odpytywaniem całą klasę.

W przygotowaniach do olimpiady poma-

gała mu p.Kurek. Dawała testy do rozwiązywania i kserówki. Bartek wszystkie je dzielnie rozwiązywał. Przyznaje, że testy bardzo mu pomogły w uporządkowaniu wiedzy. Lecz tak samo jak jego koleżanka Kamila musiał poświęcić trochę swoich wakacji na naukę, gdyż przerobił całe repetytorium. Ale Bartek nie traktuje tego jako kary, czy zabranie wolnego czasu. Sam przyznaje, że aby coś osiągnąć, trzeba przysiąc i uczciwie się pouczyć, ponieważ nic nie przychodzi samo. Bartek praktykuje także uczenie się biologii w dość nietypowych miejscach i powiedziałabym nawet, że zniechęcających innych uczniów do nauki, a mianowicie... w toalecie. Może właśnie to miejsce znacząco wpływa na mózg Bartka, no cóż nie dopytywałam się o szczegóły. Nasz kolega Rajca jest także bardzo religijny. Kiedy dowiedział się, że przeszedł do drugiego etapu od razu zaczął dziękować wszystkim świętym osobistości. O sobie mówi że „Bozia musi go bardzo kochać”. No cóż trochę w tym prawdy musi być.

A jak Bartek widzi siebie za kilka lat, czy nawet miesięcy? Kulawy nie chce na razie myśleć na ten temat. Jak sam mówi żyje chwilą, nie chce zadręczać się tym

co będzie jutro. Z trudem odpowiedział na zadane przeze mnie pytanie. Mówi, że najlepiej czuł by się w liceum humanistycznym. Tam mógłby rozwinąć swoje skrzydła i może już niedługo usłyszelibyśmy o nim jako o zdobywcy nagrody Nobla.

Bartek wyznaje prostą zasadę. Nie uczy się dla ocen, dla nauczycieli, rodziców, nawet dla olimpiady. Uczy się sam, dla siebie, ponieważ wie że wiedza ta może się przydać w przyszłości. Naprawdę interesuje się biologią i to widać, choćby poprzez jego wyniki w olimpiadzie. Być może to niekonwencjonalne jak dla ucznia podejście do nauki jest receptą jego sukcesu? Myślę, że warto było by spróbować.

Wszystkie reportaże o uzdolnionych uczniach naszej szkoły przygotowała Weronika Kijo

Wywiady pochodzą z numeru listopadowego 2010 r.